Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK I | Łódź, czwartek 3 października 1946 roku | Nr 256

Nie udało się

Konferencja w sprawie Palestyny, która z wielkim rozmachem i pompą zwołana została w Londynie i na którą kilkakrotnie przybywał p. Bevin z Paryża, ostatecznie zakończyła się fiaskiem. Jak wiadomo, strony zainteresowane, t. zn. Żydzi i Arabowie palestyńscy odmówili udziału w „konferencji" i p. Attlee zmuszony był przemawiać do... pustych foteli.

Widząc bezcelowość swoich wysiłków, Brytyjczycy rozwiązali „konferencję" pod pretekstem odroczenia jej do grudnia b. r.

Od stryczka - do rządu

Fantastyczna plotka jednej z agencji prasowych. — Uniewinnieni zbrodniarze norymberscy zyskali „popularność"

Jedna z agencji prasowych rozpowszechniła **mało prawdopodobną wiadomość o tym, że uniewinnieni i wypuszczeni na wolność przez Trybunał Norymberski: Pappen, Schacht i Fritsche mają utworzyć pierwszy rząd niemiecki** i wyznacza już im nawet **stanowiska i resorty.**

Wiadomość ta jest **jedną z plotek,** puszczanych rozmyślnie przez nieodpowiedzialnych i **goniących za** 'anią **sensacją** pracowników niektórych **zagranicznych agencji prasowych.**

W istocie bowiem **nie ma obecnie mowy o tworzeniu rządu niemieckiego,** ponieważ sprawa przyszłości Niemiec **nie została zadecydowana. Szczególnie Francja i Związek Radziecki** są zdania, **że sprawa Niemiec nie dojrzała jeszcze do definitywnego jej załatwienia.** Ten właśnie pogląd był przyczyną, iż w pracach Konferencji Pokojowej sprawa przyszłych losów Niemiec **została całkowicie pominięta.**

Jak już przed kilkoma dniami donieśliśmy, **Czterej Ministrowie** zapowiedzieli, że po 20 listopada, **będą omawiać kwestię Niemiec w Nowym Jorku.** Będą to jednak raczej rozmowy wstępne i wydaje się **prawie pewnym,** że nie zostaną powzięte **żadne decyzje, dotyczące ewentualnego utworzenia rządu Niemiec.**

Inne wersje, dotyczące losu trzech oskarżonych, uniewinnionych w Norymberdze, ukazały się w prasie bawarskiej i nadreńskiej. Oświadczono tam mianowicie, że **władze tych krajów „aresztowałyby" natychmiast Pappena, Schachta i Fritschego,** gdyby zamierzali oni osiedlić się na tych terytoriach.

Koła polityczne wyrażają zdanie, że taki manewr byłby **próbą „schowania" u siebie trzech uniewinnionych zbrodniarzy niemieckich w obawie, by inne państwa nie zażądały wydania ich — celem powtórnego sądzenia.**

Tak, czy inaczej, koncepcja powołania trzech uniewinnionych zbrodniarzy hitlerowskich na kierowników rządu niemieckiego **jest fantastyczna.** Do tego nie dopuściliby **zarówno Anglosasi, jak i sami Niemcy,** gdyż skompromitowaliby się tym zupełnie, a ich taktyka maskowania się i przywdziewania „szaty niewinności", dyktuje im **wręcz inne postępowanie.**

SZUBIENICE ICH GONIĄ



Jak wiadomo, Schacht i Pappen zostali przez sąd w Norymberdze uniewinnieni. Obecnie donoszą, że ci dwaj „niewinni" Niemcy pragną jak najprędzej wydostać się do Szwajcarii, ponieważ nie są jakoś pewni swej „niewinności".

Faszyści greccy
nie dopuszczają demokratów do władzy

Tsaldaris, który otrzymał od króla polecenie sformowania nowego rządu, oświadczył, że lista członków nowego gabinetu otrzymała aprobatę króla. Skład gabinetu nie został dotąd opublikowany, lecz korespondenci twierdzą, że **będzie się mało różnił od poprzedniego.**

Nowy strajk w USA
25 tys. marynarzy porzuciło pracę

W Stanach Zjednoczonych wczoraj na północy wybuchł nowy strajk marynarzy i pracowników żeglugowych. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Pracę porzuciło 25.000 marynarzy na wschodnim i zachodnim wybrzeżu Stanów.

Norwegia karze zdrajców

W Trondheim zakończył się kilkumiesięczny proces przeciwko Henry Rinnanowi i jego szajce, którzy w czasie okupacji niemieckiej współpracowali z gestapo i mają życie 80 norweskich patriotów na sumieniu. Zbrodniarze z Rinnanem na czele zostali skazani na śmierć.

Nacisk na Francję
usiłuje wywrzeć W. Brytania

Brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech ogłosiły zakaz wywozu węgla z zagłębia Ruhry. Zakaz ten uderza głównie w interesy Francji.

Zgon I. Mościckiego

W dniu wczorajszym zmarł w Szwajcarii były prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki w wieku lat 79.

Hitlerowcy pod kluczem

W brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej w Austrii władze wojskowe przeprowadziły wielką obławę, podczas której aresztowano około 2000 ukrywających się hitlerowców. Wśród nich znajduje się wielu poszukiwanych od dawna przestępców wojennych.

Światowe Zw. Zw.
potępiają faszyzm grecki i hiszpański

W Waszyngtonie odbyła się konferencja Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Biuro powzięło rezolucje potępiające działalność reakcyjnego rządu greckiego, prześladującego związki zawodowe. Jednocześnie postanowiono kontynuować i rozszerzyć kampanię prowadzoną przeciw faszystowskiemu reżimowi gen. Franco w Hiszpanii.

O DEMOKRACJĘ W U.S.A.

walczą organizacje postępowe. - Ku-Klux-Klan rozwija nadal hitlerowską działalność

Ogłoszenie wyroku w Norymberdze odsunęło na plan dalszy uwagę opinii publicznej, jaka skupiała się na **wypadkach, rozgrywających się w USA w związku z kampanią przedwyborczą.**

Polityka Trumana, który **jawnie zboczył z drogi, wytkniętej narodowi amerykańskiemu przez zmarłego prez. Roosevelta, wywołuje w Stanach Zjednoczonych coraz więcej sprzeciwów i niezadowolenia.** Na konferencji amerykańskich organizacji postępowych, w skład których wchodzą związki zawodowe, kluby inteligencji i in. powzięto szereg rezolucji, wzywających rząd **do natychmiastowego powrotu zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej, do programu prezydenta Roosevelta.** Jedna z rezolucji, potępia działalność kongresu, w którym koalicja reakcyjnych republikanów usiłowała w wielu wypadkach **zniszczyć osiągnięcia polityki Roosevelta i postępowy program społeczny powojennej Ameryki.**

Końcowa rezolucja wzywa naród amerykański do **masowego udziału w walce wyborczej o postępowy kongres i wyraża całkowite poparcie dla Henry Wallace'a w jego walce o pokój światowy.**

*

W Stanach Zjednoczonych wzmożyła się ostatnio znacznie działalność **terrorystycznej organizacji Ku-Klux-Klan, której udowodniono ścisłą współpracę z hitleryzmem w okresie wojny.** Coraz częściej zdarzają się szczególnie w Stanach Południowych wypadki **linczowania murzynów.** Istnieją dowody, które wskazują, że za **morderstwa te odpowiedzialni są członkowie Ku- Klux-Klanu.**

Ku-Klux-Klan rozwija energiczną akcję propagandową przeciwko „równouprawnieniu rasowemu". Poza tym w kilku stanach południowych Ku-Klux-Klan wypowiedział **otwartą wojnę związkom zawodowym i postępowym organizacjom robotniczym.**

W Stanach Zjednoczonych coraz bardziej widoczny staje się **podział na dwa obozy: Obóz postępowy, szczerze demokratyczny,** skupiający się dokoła **senatora Peppera i b. ministra H. Wallace'a** — oraz **obóz reakcji,** stojącej na usługach wielkich przemysłowców i **rekinów wielkokapitalistycznych.**

Decyzje na lokale

przyznane przez N.K.M. — wydają starostwa. Za zerwanie pieczęci grozi kara

Poczynając od 1-go października 1946 r. wszelkie decyzje na przydzielone przez NKM mieszkania dla Rad Zakładowych, wystawiane będą przez wydziały kwaterunkowe właściwych starostw grodzkich.

Poleca się zatem Radom Zakładowym fabryk zwracać się po odbiór decyzji na przyznane przez NKM lokale i ogłoszone w prasie, do odnośnych oddziałów kwaterunkowych przy Starostwach Grodzkich.

*

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa podaje do wiadomości, że za samowolne zerwanie pieczęci z lokali zapieczętowanych przez organa egzekucyjne NKM zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej — Palczewski Eugeniusz i Mikołajewski Jan.

Przy tej sposobności Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa ponownie ostrzega przed podobną samowolą i zaznacza, że każde wyłamanie się spod przepisów prawa, będzie surowo karane.

W Ogrodzie Botanicznym...

Zioła, które nas leczą

Wilcze jagody kurują serce, bluszczyk - choroby żołądka.- „Kto ma szałwię w ogrodzie, tego śmierć nie ubodzie"

Łódzki Ogród Botaniczny, podobnie **jak i przylegający doń ogród zoologiczny** — pomyślany jest jako jeden z fragmentów pięknego Parku Ludowego na Zdrowiu.

Znaleźć Ogród Botaniczny, wbrew twierdzeniu koleżanki po piórze, piszącej do jednego z dzienników łódzkich **— wcale nie jest trudno**, znajduje się on bowiem akurat nawprost krańcowego **przystanku** 9-tki. Nad wejściem jest duży **napis.**

Koleżanka była jednak na wycieczce z narzeczonym i to ją do pewnego stopnia tłumaczy: **nie widziała nic, poza Nim!**

Za ciemno-zielonym szpalerem grabów, rozciąga się królestwo ziół technicznych i leczniczych.

Dzisiejsza medycyna nie gardzi już ziołami, jako „babskimi środkami" — jak to się ongiś o nich mówiło — tylko **szeroko stosuje je w lecznictwie.** Szczególniej dzisiaj, gdy odczuwamy wielki brak lekarstw — hodowla roślin lekarskich **oddać nam może wielkie przysługi.**

Jak taki ośrodek zielarski był w Polsce potrzebny — najlepiej świadczy zainteresowanie, z jakim Łódzki Ogród Botaniczny spotkał się w sferach aptekarskich. **Niejednokrotnie z odległych dzielnic Polski przyjeżdżają do Łodzi ludzie po nasiona, lub sadzonki ziół leczniczych, które chcieliby hodować u siebie.**

Wiele roślin, które widzimy tu na grządkach, pielęgnowane pieczołowicie przez ob. **Bednarza**, ogrodnika z zamiłowania, który, jako dorosły już człowiek, porzuciwszy poprzedni zawód, sam przygotował się do egzaminów ogrodniczych — rośnie w stanie dzikim na naszych łąkach i polach.

Także często przechodziliśmy koło nich obojętnie, lub pogardliwie deptali po nich, nie zdając sobie sprawy, że te **„chwasty" mają niekiedy tak zbawienne dla naszego zdrowia właściwości!**

Na przykład taki **bluszczyk** o dobrze nam znanych, okrągłych listkach. Występuje przecież masowo, jest ogromnie pospolity — a nigdy nie przyszło nam na myśl, że **leczy choroby żołądka.**

Na niewielkich rozłożystych krzaczkach lśnią czarne, okrągłe kulki jagód: to **wilcze jagody**, (Atropa belladonna) silna trucizna, przyjmowana jednak w odpowiednich dawkach skuteczna jest **przy chorobach serca.** Przy sposobności dowiadujemy się, że nasz poczciwy kartofel, a także pomidor należą do tej samej, co wilcza jagoda, rodziny „psiankowatych" i np. jagody ziemniaka (pozostałe po okwitnięciu) **również zawierają** pewną dozę trucizny.

Długie szare, niepozorne listki — to **lawenda wonna.** Używana do wyrobu perfum i wód kolońskich. **Rozcieramy** jeden taki listek w palcach i wdychamy miłą, orzeźwiającą woń. Nieco dalej rumienią się **czerwone strąki papryki.** Jest ona nie tylko przyprawą kuchenną, ale służy również do **wcierań przeciw reumatyzmowi.** A otóż i pospolity **„rdest ptasi"** w języku ludowym zwany „świńską trawą" — tak skuteczny **przy kamieniach nerkowych.** Dowiadujemy się, że popularna „Cholekinaza" miała za swój główny składnik właśnie rdest.

Żółto kwitnący **dziurawiec**, używany **przy chorobach żołądka**, nazwę swą zawdzięcza maleńkim, jakgdyby dziurkom, pokrywającym jego listki, a dobrze wszystkim nam znane **pierzaste gałązki krwawnika** — **oczyszczają krew.** Popularne krople walerianowe — to nic innego, jak wyciąg z korzenia rośliny „Waleriany". Rośnie ona również dziko i ma ciemno - zielone, fantastycznie wykrojone liście.

Jest tu i **ruta**, używana **przy chorobach kobiecych i szałwia**, o której stary wierszyk mówi, że **„kto ma szałwię w ogrodzie, tego śmierć nie ubodzie".** Szałwii używa się do płukania gardła i **przy owrzodzeniach dziąseł.**

A otóż i wielkie pomarańczowo - złociste **dynie.** Czy i one mają jakieś właściwości **lecznicze?**

A jakże. Ziarnka jej, obrane z łupiny i zjedzone naczczo są znakomitym środ**kiem przeciw soliterowi.** (Na jedną porcję trzeba wziąć 150 gr. ziarnek, licząc razem z łupiną). Pęd paproci jest również środkiem przeciwtasiemcowym, działa on jednak ujemnie na serce.

Popularne zielsko: **łopian** usuwa łupież, **a ponadto korzeń w naparze leczy** egzemę. A otóż i prawie dwa metry wysoki **krzak rycynusu.** W kolczastej łupinie, przypominającej nieco łupinę kasztana, mieści się rodzaj orzeszka, z którego wytwarza się ową zmorę lat dziecinnych: **olej rycynowy.** Orzeszek zjedzony „na surowo" — wcale nie przypomina w smaku obrzydliwej rycyny. Smakuje podobnie, jak gorzkie migdały. Zatrzymujemy się również przy jaskółczym zielu — jest to **środek nasenny, sok zaś jego usuwa kurzajki.**

Ze specjalnym zainteresowaniem oglądamy **lubczyk.** Dlaczego tej roślinie, o bardzo pospolitym wyglądzie i ostrym zapachu selerów przypisywano tak magiczne właściwości miłosne? **Dzisiejsze materialistyczne pokolenie nie robi z lubczyku ekstraktów miłosnych, lecz używa go do wyrobu kostek bulionowych i likierów. Zmieniły się czasy!**

Nie sposób wymienić wszystkich ziół, rosnących w Łódzkim Ogrodzie Botanicznym. Znajdziemy tu leki na wszystkie, najbardziej skomplikowane dolegliwości i to leki, koło których przechodziliśmy dotychczas obojętnie, jak koło bezwartościowego „zielska". Dzięki Ogrodowi Botanicznemu spojrzymy na nie teraz innym okiem. Okiem pełnym szacunku, jako na naszych „uzdrowicieli". Bgr.

Ku zmartwieniu dentystów

ZĘBY NIE BĘDĄ PRÓCHNIEĆ!

Odkrycie, które zapobiegnie niszczeniu naszego uzębienia

Jedną z naszych największych trosk jest próchnica zębów. Podkrada się ona niespodziewanie, o skutkach jej dowiadujemy się przeważnie zbyt późno, gdy próchnica uczyniła już poważne postępy.

W dalszym rozwoju choroba ta, powoduje zapalenie trzonu zęba, a wreszcie **— zapalenie okostnej.**

Obecnie uczonemu Łukomskiemu udało się znaleźć **środek przeciwko próchnicy zębów.** Środkiem tym jest **fluor.**

Wystarczy nałożyć na zęby pastę z zawartością fluoru (jest to gaz, który jako pierwiastek chemiczny występuje jedynie w związkach), **aby już po upływie kilku minut w wydatnym stopniu podniosły się czynności emalii**, jako bariery odgradzającej wnętrze tkanki zęba.

W ten sposób 25-letnie poszukiwania profesora Łukomskiego wydały pomyślne rezultaty.

Fluoryzacja zachowuje swój skutek **przez pół roku.** Prostota proceduru, jego dostępność, całkowita nieszkodliwość przy zachowaniu odpowiednich prawideł postępowania i bezbolesność tego rodzaju leczenia zębów przy pomocy pasty z zawartością fluoru **otwierają w nowoczesnej dentystyce szerokie perspektywy.**

Podatek od plakatów

szyldów, reklam i tp. pobierany jest przez Zarząd Miejski

Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego w Łodzi przystąpił do pobierania podatku od plakatów, szyldów, znaków i napisów reklamowych oraz podatku od anonsów.

Podatkowi temu podlegają: wszelkie napisy, ogłoszenia, znaki i plakaty firmowe zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych oraz handlowych, instytucji o charakterze zarobkowym, pracownie rzemieślnicze, kancelarie adwokackie itd.

Codzienna nowelka „Expressu"

CUDZOZIEMIEC

Zmierzch staczał ostatnią, beznadziejną walkę z lampami elektrycznymi i reklamą świetlną City, gdy Eryka wsiadała do „swego" omnibusu, by udać się do domu. Zatrzymała się na peronie i znudzonym wzrokiem obserwowała ruch uliczny.

Dwaj panowie, znajdujący się na tym samym peronie, rzucili ukradkiem znaczące uśmiechy i spojrzenia na młodą dziewczynę. Eryka wyglądała rzeczywiście pięknie. Piękna twarzyczka i zawsze czerwone usteczka nie wymagały wcale karminu.

— Co za zgrabna postać! A nóżki!...

Eryka czuła na sobie spojrzenia mężczyzn. Wiedziała, że jest czarująca i mimo, iż była skromną stenotypistką, przywykła do niemych hołdów mężczyzn. Wiedziała z góry, że obydwaj panowie wysiądą z nią razem, by następnie zaczepić ją na ulicy.

Zdarzało jej się to niemal codziennie i miała już swój stały system uwalniania się od tych przygodnych znajomości. Eryka nie miała czasu dla takich chwilowych wielbicieli. Czuła, że godna jest trwalszej miłości i wierzyła gorąco, że przyjdzie wkrótce taki dzień, w którym spełnią się jej najskrytsze marzenia.

Silny wstrząs i nagły skrzyp kół wyrwał ją z zadumy. Omnibus zatrzymał się na skrzyżowaniu ulic. Eryka zauważyła teraz auto, które już przed tym jechało za omnibusem, a teraz zrównało się z nim. Było to cudowne, szkarłatne auto sportowe z zagranicznym numerem. Niemniejsze zainteresowanie niż auto wywołał kierowca. Eryka doszła do wniosku, że jest on niezwykle przystojny, sympatyczny, jakkolwiek już dawno przekroczył granicę młodzieńczych lat.

Omnibus ruszył znowu z miejsca. W tej chwili cudzoziemiec spojrzał do góry i spojrzenia ich skrzyżowały się z sobą. Eryka zmieszała się nieco i odwróciła twarz. Dopiero po kilku chwilach zdecydowała się spojrzeć na ulicę. Czerwone auto jechało ciągle za omnibusem i sytuacja nie uległa zmianie nawet wtedy, gdy znaleźli się na przedmieściu.

Niczem pies za swym panem, czerwone auto pędziło za omnibusem. Eryka nie mogła się powstrzymać od rzucenia jeszcze kilku spojrzeń w stronę cudzoziemca, który zda się tylko czekał na to, by młoda dziewczyna zwróciła ku niemu swą twarz. Eryka zrozumiała, że elegancki cudzoziemiec jedzie tylko dla niej i ta świadomość przyprawiła ją o szybsze bicie serca.

Co za szkoda, że musi jechać omnibusem do końcowej stacji! Może cudzoziemcowi znudzi się wreszcie ta jazda i zawróci wcześniej. Czy ma wysiąść na najbliższym przystanku, by mu ułatwić zadanie?

Nie! to by się sprzeciwiało jej zasadom. Została więc na peronie, prosząc Boga, by autobus zajechał jak najprędzej do końca swej trasy. Czerwone auto znajdowało się ciągle w odległości kilku kroków od omnibusu. Kierowca miał niejednokrotnie okazję prześcignięcia omnibusu, a jednak tego nie czynił.

Przed końcową stacją Eryka stała sama na platformie. Dwaj panowie zrezygnowali z zawarcia znajomości i opuścili omnibus, reszta gości zaś wysiadała stopniowo na poprzednich przystankach. Eryka coraz częściej rzucała spojrzenia w stronę czerwonego auta. Dżentelmen przy kierownicy odpowiadał jej również przyjaznymi spojrzeniami.

— U nas kokietuje się inaczej — pomyślała Eryka — ale on jest przecież cudzoziemcem...

Nareszcie dobrnęli do końcowej stacji i Eryka zeskoczyła lekko na chodnik. Jeszcze dziesięć minut musiała trwać droga do domu.

— Już najwyższy czas — pomyślała — oglądając się za czerwonym autem. Cudzoziemiec nie mógł się widocznie zdecydować, gdyż jechał wolno za Eryką.

— A może jest Amerykaninem i nie ma odwagi zaczepić kobiety na ulicy? — przypuszczała.

Oczywiście, że nie wypada zawierać znajomości na ulicy, ale w tym wypadku chciała uczynić wyłom w swych zasadach. Idąc wolniusieńko myślała nad tym, co odpowie przystojnemu nieznajomemu, gdy ją zaczepi.

Auto prześcignęło ją wreszcie i stanęło. Nieznajomy wysiadł.

— A więc jednak — pomyślała z radością Eryka.

On uchylił grzecznie kapelusza i zaczął:

— Bardzo panią przepraszam...

Eryka zatrzymała się nagle i ściągnęła groźnie brwi.

— Bardzo panią przepraszam — ciągnął dalej nieznajomy. — Czy mogła by mi pani powiedzieć: gdzie tu jest ulica Ogrodowa?...

Eryka musiała przyznać, że był to niezwykle oryginalny sposób zaczepiania dam na ulicy.

— Chętnie... — odparła radośnie. — Pojedzie pan prosto, aż do drugiej ulicy na lewo...

I wskazała mu kierunek ręką.

— Bardzo pani dziękuję!... Muszę, właśnie odwiedzić znajomych, mieszkających na Ogrodowej. Powiedziano mi, abym jechał za omnibusem linii „74" aż do końcowej stacji, a tam mi już powiedzą jak jechać dalej...

Nieznajomy jeszcze raz skłonił się grzecznie, wsiadł do auta i odjechał...

WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



NIEMIEC: — Doktorzy, wyleczcie mi psiaka! Mizerny i nieposłuszny...
WACEK: — Poprawi się u nas!

WACEK: — Uciekaj, piesku, uciekaj! Nie będą cię więcej maltretować!...
WICEK: — Idę szukać innego!

WACEK: — Jej! Co to za zwierz?...
WICEK: — To pies dla Niemca! Powiemy, że tak wyrósł po kuracji.

WICEK: — Pański piesek jest już zdrów jak rybka! Oto on!
NIEMIEC: — Bardzo się zmienił!...

Na marginesie

Gdy cofniemy wskazówki zegara...

W nadchodzący poniedziałek, dnia 7 bm., wszystkie zegary w całej Polsce zostaną cofnięte o godz. 3-ej nad ranem o jedną godzinę.

Nie znaczy to bynajmniej, że trzeba będzie wyczekać punktualnie 3-ej godziny, jak to czynili w ubiegłym roku niektórzy obywatele. Wskazówki zegara można swobodnie przesunąć już w niedzielę 6 bm. zanim położymy się spać.

Odpoczywać będziemy spokojnie, bo... „zarobimy“ całą godzinę pokrzepiającego snu!

Ale w naturze nic nie ginie, nie zginie więc i ta godzina pozornie tylko „skradziona“ czasowi. Będziemy ją bowiem musieli „oddać“ w marcu, gdy z powrotem wprowadzony zostanie letni czas.

W nadchodzący poniedziałek będą się działy rzeczy wręcz niezwykłe. Oto pasażerowie, którzy powiedzmy przyjadą do Łodzi z niedalekiego Andrzejowa i wsiądą w pociąg gdzieś przed 3-cią rano, w mieście naszym znajdą się... około godz. 2-ej, a więc wcześniej niż wyjechali!

Ciekawe, jak kolej da sobie radę z tym zjawiskiem, że w poniedziałek nad ranem będziemy mieli aż dwie godziny 2-gie: jedną „normalną“ a drugą zamiast normalnej 3-ej.

Za to latem wcale nie będziemy mieli pewnego dnia drugiej godziny i — rachunek się wyrówna.

Czas zimowy wprowadzany jest ze względów oszczędnościowych. Czy wiecie ile energii elektrycznej oszczędzimy przez przesunięcie wskazówek zegarów o jedną godzinę wstecz?

Wkroczyliśmy w okres długich wieczorów. Coraz bardziej będzie ubywało dnia i niedługo już o godz. 8-ej rano będzie jeszcze szarawo. Praca o tej porze mogłaby się odbywać tylko przy świetle elektrycznym. Aby więc tego uniknąć, cofnięte zostaną wskazówki zegarów o godzinę. Gdy przyjdziemy do pracy — będzie już widno,

Uważajcie więc — obywatele! Nie zapomnijcie przesunąć wskazówek zegara, a przy umawianiu się na randki, nie zapomnijcie o tym, że od dnia 7 bm. obowiązuje nowy czas — nie pozwólcie zatem jedno drugiemu czekać na siebie całą godzinę! (ad)

Restauratorzy skazani

za inkasowanie podatku konsumpcyjnego do własnej kieszeni.- Właściciel „Albatrosa“ zapłaci 100.000 złotych

Świat pracy stale był najlepszym płatnikiem podatkowym. Najgorzej natomiast zawsze było z wyegzekwowaniem należności podatkowych **od warstw posiadających.**

Czy zmieniło się coś pod tym względem? **Absolutnie nic.** Obecny podatek od uposażeń, o czym już donosiliśmy obszernie, jest w wielu punktach krzywdzący świat pracy, niemniej jednak należności z tego tytułu **napływają regularnie do kas urzędów podatkowych.** Natomiast wręcz odwrotnie przedstawia się sprawa **z podatkami, które winni płacić ludzie zamożni, właściciele przedsiębiorstw.**

Chodzi nam w tym wypadku o t. zw. **podatek konsumcyjny.** Obowiązuje on wszystkie zakłady gastronomiczne, jak restauracje, kawiarnie itd. **w wysokości 10 proc. od rachunku za spożyte na miejscu dania, potrawy, czy napoje.**

Inkasentem tego podatku jest właściciel lokalu. Kelnerzy zobowiązani są wystawiać rachunki jedynie na **specjalnych formularzach,** przyczym rachunki te muszą uwzględniać poza 10 procentami kelnerskimi także i **10 proc. tytułem podatku konsumcyjnego.** Należności z tego podatku wpłacają właściciele lokalów a tytułem inkasa otrzymują z tego 3 procent.

Otóż wpływy z tego podatku są znikome, a dzieje się to dlatego, że **właściciele zakładów gastronomicznych omijają to zarządzenie względnie, co ma częściej miejsce — inkasują podatek konsumcyjny dla siebie!**

Każdy gość na sali jest „taksowany“. Jeśli tylko wygląd jego nie wzbudza podejrzeń — **podaje mu się rachunek nie na przepisowym formularzu, lecz należność tytułem podatku konsumcyjnego dolicza się!**

W ten sposób w kieszeni restauratorów zostają się b. pokaźne sumy.

W dniu wczorajszym charakterystyczną sprawę na tym tle rozpatrywał Sąd Starościński w śródmieściu **przeciwko spółwłaścicielowi popularnego lokalu „Albatros“ przy ul. Piotrkowskiej.**

Pewnemu towarzystwu wystawiono rachunek, w którym doliczono 20 proc. **10 tytułem podatku, 10 dla kelnera.** Rachunek był wystawiony nie na przepisowym formularzu i jeden z gości nadesłał na drugi dzień **zameldowanie o tym do władz, podkreślając, że przy tego rodzaju manipulacjach nie należy się dziwić, że wpływy z tytułu podatku konsumcyjnego coraz bardziej się kurczą.**

Mieczysław **Klecki,** spółwłaściciel „Albatrosa“ skazany został wczoraj za to uchybienie na **100.000 złotych grzywny.**

Jednocześnie pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej szereg innych właścicieli lokali gastronomicznych za tego samego rodzaju uchybienia.

Grzegorz **Granowski,** właściciel cukierni przy ul. Piotrkowskiej 56, skazany został **na 30.000 zł. grzywny.**

Stanisław **Grzegrzułka,** właściciel „Baru Kupieckiego“ przy ul. Zawadzkiej 6 skazany został na **12.000 zł. grzywny.**

Władysława **Kamińska,** właścicielka wytwórni wód sodowych przy ul. Żeromskiego 37 skazana została na **12.000 zł. grzyw**

Jan **Małuszyński,** właściciel „baru na powietrzu“ na Pl. Zwycięstwa za uporczywe nie wpłacanie podatku konsumcyjnego skazany został na grzywnę w wysokości **35.000 złotych.**

CENY MASŁA w Łodzi

ustalać będzie „Społem“. — Masło osełkowe tańsze o 25 proc. od masła śmietankowego

Na ostatnim swym posiedzeniu Społeczna Komisja Kontroli Cen postanowiła, że **cenę masła śmietankowego ustalać będzie „Społem“ w porozumieniu ze Spółdzielczym Związkiem Rewizyjnym, Związkiem Kupców, OKZZ i Woj. Zw. Samopomocy Chłopskiej.**

Jednocześnie przyjęto zasadę, że **cena masła osełkowego winna być o 25 proc. niższa od masła śmietankowego.**

Przy sprzedaży masła śmietankowego przez oddział mleczarsko - jajczarski „Społem“ stosowana będzie **marża zarobkowa w wysokości 8 proc.** Kupcy przy sprzedaży masła śmietankowego i osełkowego mają stosować marżę zarobkową **w wysokości 10 proc.** Oficjalna cena masła ustalona zostanie w tych dniach.

Za pobieranie cen wyższych od ustalonych przez „Społem“ **władze ochrony skarbowej będą pociągać winnych do odpowiedzialności. (v).**

Kat więzienia na Kopernika

za bestialskie znęcanie się nad więźniami dostał karę śmierci

Podczas okupacji jednym z najbardziej znienawidzonych przez ludność oprawców w Łodzi był **„Oberfachmeister“ więzienia na Kopernika Hugo Werner.**

Jego czarny mundur i trupia główka na czapce budziły grozę wszędzie, gdzie się ukazał.

Hugo Werner, Niemiec, z zawodu majster tkacki, natychmiast po zajęciu naszego miasta przez okupanta **wstąpił do szeregów organizacji hitlerowskiej SS.** Wkrótce potem został mianowany „oberfachmeistrem“ więzienia na ulicy Kopernika. Stosunek jego do więźniów był bestialski. Za byle przewinienie **Niemiec bił bezbronnych więźniów znęcał się nad nimi, znieważał ich.**

Zdarzyło się, że jedna z chorych więźniarek nakryła się pledem, w celi panowało dotkliwe zimno. **Werner z wściekłością zbił ją po twarzy i odebrał pled.** Podobne epizody zdarzały się co dzień.

Któregoś dnia na dziedzińcu domu, gdzie mieszkał Werner (Kopernika 19) zebrała się grupa osób, wypuszczonych z więzienia, które **chciały zlinczować swego kata, nie bacząc na skutki tego czynu.** Od samosądu uwolniła wówczas Wernera policja niemiecka.

Lecz sprawiedliwości stało się zadość. Werner znalazł się **na ławie oskarżonych Sądu Specjalnego pod zarzutem działania na szkodę Polaków, należenia do organizacji SS i znęcania się nad więźniami na Kopernika.**

Nie często sala sądowa jest widownią tak spontanicznych wybuchów nienawiści i odrazy, jakie miały miejsce na sprawie Wernera.

Świadkowie **odtworzyli bestialskie czyny sadysty niemieckiego. Wszyscy stwierdzili zgodnie, iż Werner był najgorszym katem na terenie więzienia na Kopernika. Nie znał litości. Nie istniały dla niego żadne względy.**

Oskarżony nie przyznał się do winy. Z wrodzonym sobie cynizmem **zaprzeczył, jakoby należał do SS i chodził w mundurze.**

Sąd skazał Wernera na karę śmierci, pozbawienie praw obywatelskich oraz konfiskatę mienia.

Rejestracja wojskowa

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, w piątek, do lokalu przy ul. Świętokrzyskiej 15, winni zgłosić się wszyscy mężczyźni rocznika 1926, zamieszkali na terenie Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się na litery W, Z.

Zgłaszać się należy od godz. 8 do 1-ej.

Zgłaszający się winni przynieść wszystkie dokumenty osobiste.

Ukaranie poborowych

za niestawienie się na komisję

Za niestawienie się przed komisją poborową w oznaczonym terminie skazani zostali w ostatnich dniach następujący poborowi:

Stanisław Szczęsny (Sienkiewicza 16) na 1.000 zł. grzywny, Mieczysław **Dzięgielewski** (Płocka 46) na 3 dni bezwzględnego aresztu, Jan **Drzewiecki** (Kilińskiego127) na 2 dni bezwzględnego aresztu, Antoni **Dubas** (Targowa 39) na 2 dni bezwzględnego aresztu, Jan **Gawora** (Pomorska 93) na 1,000 zł. grzywny, Bogdan **Czubryński** (Kilińskiego 236) na 5,000 zł. grzywny.

„Wyścig Pracy“

daje dobre rezultaty

Wyniki Młodzieżowego Wyścigu Pracy, zorganizowanego przez Związek Zawodowy Włókniarzy, są zadowalające.

Wielu młodych robotników w Łodzi otrzymało premie pieniężne.

W firmie „Wega“ wyróżnili się **Euzebiusz Szwed, który wyrobił 182 proc. normy**, zarabiając przytem zł. 4,734,43, Szczepan **Tarczyński —240 proc.** i Zofia **Fajkowska — 286 proc.**

W Zjedn. Przemysłu Konfekcyjnego wyróżnili się: Stefania **Januszkiewicz**, która osiągnęła **167 proc. normy**, Stefania Kordalewska — **166 proc.**, Maria **Kotlicka — 166 proc. normy.**

W Państwowej Fabryce nr. 12 wyróżnili się: Zofia Antos, Janina Assendrych, Cecylia Orłowska — wszystkie wyrobiły **po 163 proc. normy. (u)**

Do pracy przymusowej

skierowani zostali: handlarz mieszkaniami oraz nieuczciwy piekarz łódzki

Dwaj szkodnicy społeczni powędrowali znowu do Obozu Pracy przymusowej — **handlarz mieszkaniami i nieuczciwy piekarz.**

Edmund **Piechulski** miał ładne mieszkanie przy ul. Radwańskiej 56, które postanowił zlikwidować, oczywista z jak największą dla siebie korzyścią materialną.

Raz mieszkanie swe sprzedał Piechulski w czerwcu 1946 r. Stefanowi Kosińskiemu, drugi raz to samo mieszkanie — Zygmuntowi Madalińskiemu.

Nie długo jednak cieszył się w oszukańczy sposób zdobytymi pieniędzmi. O tranzakcji dowiedział się drugi nabywca, który oburzony do żywego, iż Piechulski tak nikczemnie go podszedł, **powiadomił Delegaturę łódzką Komisji Specjalnej, a ta za niedozwolony handel mieszkaniami skazała Piechulskiego na 3 miesiące przymusowej pracy.**

Oczywista, że obydwu nabywcom przepadły ciężkie tysiące, a nadomiar złego **— żaden z nich nie otrzymał mieszkania po Piechulskim, w którym mieszka kto inny.**

Mieszkań nie wolno sprzedawać, mieszkań — nie wolno także kupować!

A teraz dowiedzmy się, za co wysłano do Obozu Pracy przymusowej **właściciela piekarni Bogumiła Bednarskiego, zam. w Łodzi, Chocianowice 118.**

Bednarski dwa razy dopuścił się ciężkiego przestępstwa na szkodę Państwa: **przerobił zlecenie Wydziału Aprowizacji i Handlu z 3 ton na 5 ton mąki, drugi raz zrobił to samo ze zleceniem na jedną tonę, które przerobił na 3 tony.**

Zarówno w jednym jak i drugim wypadku nieuczciwy piekarz pobrał nieprawnie większą ilość mąki, z której wypiekł **pieczywo i sprzedał je po cenach wolnorynkowych.**

Nie wiadomo jak długo pan Bendarski kontynuowałby swój proceder, dalszym jednak wypadkom fałszowania zleceń aprowizacyjnych **położyła kres Komisja Specjalna, izolując Bendarskiego od ludzi uczciwych na okres półtora roku.**

JECHAŁ BEZ PRAWA JAZDY

Motocykliście odebrano wehikuł, jego samego zaś — ukarano wysoką grzywną

Plagą naszych ulic są nie tylko szoferzy, ale także i motocykliści, jadący z niedozwoloną szybkością i nie przestrzegający innych przepisów.

Ulicą Piotrkowską jechał motocykl. Mimo, iż milicjantka, regulująca ruch przy Południowej, zamknęła ruch wzdłuż Piotrkowskiej — **kierowca motocyklu, nie zważając na to, usiłował pojechać dalej.** Został on zatrzymany. Obrzucił gradem wyzwisk milicjantkę, a gdy się wylegitymował, okazało się, **że w dodatku nie posiada prawa jazdy!**

Stanisław **Szymański** nie mógł także udowodnić, że motor jest jego własnością wobec czego **motocykl zatrzymano do wyjaśnienia sprawy,** zaś Szymańskiego pociągnięto do odpowiedzialności za niestosowanie się do przepisów o ruchu ulicznym. Został on skazany przez Sąd Starościński w śródmieściu na **5.000 złotych grzywny.**

Mucha Zygmunt, zamieszkały na stacji kolejowej Chojny, jechał motocyklem po Piotrkowskiej z zawrotną szybkością **65 km. na godzinę!**

W dodatku motocykl nie posiadał świateł, a Mucha nie dawał sygnałów i na zwróconą sobie uwagę przez milicjantkę zwymyślał ją jeszcze.

Może kara 15,000 złotych, zaaplikowana mu przez sędziego Sądu Starościńskiego nauczy go jak należy się na przyszłość zachowywać, jak jechać po ulicach miasta. (j).

14.000 osób wróci

do kraju ze Zw. Radzieckiego

W początkach ub. roku wiele osób narodowości polskiej zostało wywiezionych z terenu Ziem Odzyskanych do Związku Radzieckiego na przymusowe roboty.

Nastąpiło to wskutek pomyłki, gdyż Polacy ci posiadali obywatelstwo niemieckie.

Ostatnio Polski Związek Zachodni przeprowadził rejestrację tych osób i jednocześnie **wszczął starania o repatriację.**

Na skutek tych starań, popartych przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych nadeszła obecnie do Polski wiadomość, **że sprawa jest na dobrej drodze i generalny pełnomocnik Rządu do spraw repatriacji poczynił już odpowiednie kroki.** ***W najbliższym czasie*** **około 14,000 osób powróci do kraju. (i).**

Ulgi dla repatriantów

Ministerstwo Skarbu zwolniło ich od podatku od wynagrodzeń. — Do kiedy repatrianci mają nie płacić podatków?

Ostatnio w szeregu instytucji miały miejsce nieporozumienia na tle obliczania podatku od wynagrodzeń pracownikom - repatriantom.

Sprawę tę reguluje jeden z ostatnich okólników Ministerstwa Skarbu, **zwalniający niektórych repatriantów od tego podatku.**

Od podatku od wynagrodzeń **zwolnieni mają być — według okólnika — repatrianci** — zarówno ci, którzy w okresie od 1 września 1939 r. zamieszkiwali **teren b. Litwy, Białorusi i Ukrainy, a** w okresie od 1.1. 1944 r. do 30.6. 1946 r. zostali w myśl zawartych układów **przesiedleni do Polski**, jak i wszyscy inni repatrianci a więc i ze Zw. Radzieckiego, którzy w związku z okupacją niemiecką **znaleźli się przymusowo poza terenem Polski i w okresie do 30.6. 1946 r. wrócili na teren Państwa Polskiego.**

Zwolnieni są z tego podatku także i ci, którzy w czasie do 22.7. 1944 r. zamieszkiwali na terenie Państwa Polskiego, lecz wskutek działań wojennych znaleźli się w tym okresie na **terenach Litewskiej, Białoruskiej lub Ukraińskiej SRR oraz ci, którzy w związku z okupacją niemiecką znaleźli się przymusowo poza terenem Polski, a w czasie od 1.1. 1944 r. do 30.6. 1946 r. zostali przesiedleni, albo wrócili do Polski i obrali miejsce zamieszkania i zarobkowania inne niż to, które mieli do 22.7. 1944 r.**

Oczywista, że repatrianci nie na **stałe będą korzystać z tych ulg. Rozporządzenie Ministerstwa określa wyraźnie, że:**

a) pracownicy, którzy powrócili do Polski w czasie od 1.1. 1944 r. do 30.6. 1945 r. — zwolnieni są z podatku na okres lat 1944 i 1945.

b) pracownicy, którzy powrócili do Polski w czasie od 1.7. 1945 r. do 31.12. 1945 r. — zwolnieni są z podatku na okres lat 1945 i 1946.

c) pracownicy, którzy powrócili do Polski w czasie od 1.1. 1946 r. do 30.6. 1946 r. — zwolnieni są z podatku na okres 1 roku 1946 i półrocza 1947.

Repatriant, który stara się o zwolnienie z podatku, winien zgłosić się do właściwego urzędu podatkowego, gdzie musi przedstawić **zaświadczenie repatriacyjne oraz zaświadczenie stwierdzające, że jest obywatelem polskim** (można podać dwóch wiarygodnych świadków).

Petent składa podanie, które z odpowiednią rezolucją, przyznającą zwolnienie z podatku przedstawić należy administracji przedsiębiorstwa, w ktorym repatriant pracuje.

Zwrot potrąconego już podatku za ubiegły okres **również** następuje na podstawie podania, złożonego przez zainteresowanego pracownika.

*

Dowiadujemy się, że okólnik ten, przyznający tak znaczne ulgi repatriantom, wywołał wśród b. więźniów politycznych, którzy po kilku latach siedzieli w obozach koncentracyjnych oraz wśród b. uczestników walk partyzanckich jako też wśród tych, którzy przez lata wojny musieli się ukrywać i nie mogli normalnie zarobkować — inicjatywę wszczęcia starań w kierunku rozszerzenia tego okólnika i na tę kategorię obywateli, która nie mniej zasługuje na opiekę i pomoc.

CENY W FRYZJERNIACH

są niejednolite w całym mieście

Otrzymaliśmy kilka listów od czytelników, poruszających jeden i ten sam aktualny temat: *dlaczego ceny za golenie i strzyżenie są tak różne na terenie naszego miasta?*

Dlaczego w jednym zakładzie golenie kosztuje *zł 15* z wszelkimi dodatkami, a w drugim, mieszczącym się na tej samej ulicy, pobiera się za ten zabieg *zł 25?*

Bezwzględnie czytelnicy mają rację. *Ceny za zabiegi fryzjerskie winny być uregulowane tak samo, jak ujednolicone są ceny na artykuły pierwszej potrzeby.*

Leży to w interesie szerokich rzesz, zmuszonych golić się na mieście. Obecnie bowiem przestępując próg zakładu fryzjerskiego, przygodny klient nie wie ile będzie musiał zapłacić! (v)

„Amerykany“ po 4 zł.

dostaniemy dodatkowo na październik

Nareszcie mamy otrzymać tak upragnione papierosy amerykańskie. Tyle się o nich mówiło, tyle pisało, że wreszcie zlitowano się nad palaczami i postanowiono, że **niezależnie od normalnego przydziału papierosów Polskiego Monopolu Tytoniowego na miesiąc październik każdy posiadacz kartki I kat. otrzyma dodatkowo po 100 sztuk papierosów amerykańskich.. w cenie po zł. 4.**

Czy doprawdy nie można było taniej skalkulować ceny papierosów amerykańskich, **podczas** gdy Polski Monopol Tytoniowy **swoje wyroby sprzedaje po zł. 2 i 3?** (l).

Kontrola nad artykułami spożywczymi

Zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu utworzona zostanie w Łodzi *komisja kontrolno-kwalifikacyjna dla badania artykułów spożywczych, przeznaczonych na zaopatrzenie reglamentowe.*

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego m. Łodzi zwrócił się do poszczególnych organizacji i związków zawodowych o *delegowanie swych przedstawicieli do tej komisji.*

Może teraz poprawi się jakość chleba kartkowego i innych artykułów, sprzedawanych światu pracy na kartki!

Konkurs Zimowy

„Expressu Ilustrowanego“

KUPON Nr 5

Wyciąć i zachować

SPORT

Polskie jeździectwo

W obliczu Olimpiady 1948 r.

Polska hippika — jeździectwo była sportem, w którym tradycje feudalno-szlacheckie tkwiły głęboko. **Daleko jej było do miana sportu demokratycznego.** Do oficjalnych zawodów dopuszczani byli jedynie cywile t. zw. dżentelmeni i oficerowie, natomiast **zawody hippiczne podoficerskie nigdy nie były zawodami oficjalnymi** rozgrywanymi w ramach Polskiego Związku Jeździeckiego, naczelnego organu sportu hippicznego w Polsce, wchodzącego w skład organizacji międzynarodowej, zwanej F. I. E.

Kompletna cisza

Po wojnie szereg dziedzin sportu polskiego odżył, działa, nawiązał nawet kontakty zagraniczne. Jedynie na **odcinku naszej hippiki panuje cisza i kompletny zastój.**

Lecz Olimpiada się zbliża, to też musimy niezwłocznie rozpatrzeć i podjąć decyzję w trzech zasadniczych kwestiach:

1) czy wogóle zamierzamy odtworzyć hippikę w Polsce;

2) jeżeli tak, to w jaki sposób powołać do życia Polski Związek Jeździecki;

3) czy mamy wziąć udział w Olimpiadzie 1948 r. w Londynie.

Wychodząc z założenia, że sport hippiczny w Polsce dźwigniemy z ruiny powojennej jako potrzebny czynnik społeczno-wychowawczy kraju, w którym koń ma zapewnione jeszcze na długie lata prawo obywatelstwa, oraz, że **naczelne władze sportu w Polsce nie zaprzepaszczą zdobytych laurów na obu półkulach przez polskich jeźdźców i konie w okresie przedwrześniowym,** trzeba rozwiązać dwie sprawy.

Powołanie do życia P. Z. J. powinno nastąpić przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. z tym zastrzeżeniem, że **przedwojenne założenia Związku Jeździeckiego muszą być gruntownie zreformowane. Należy zwłaszcza rozstrzygnąć i sprecyzować kwestię uczestnictwa** w oficjalnych zawodach hippicznych w tym sensie, by **zlikwidować przedwojenne anachronizmy i wyeliminować inne niezdrowe naleciałości.**

Zmarnowane talenty

Znakomici jeźdźcy, **chociażby byli tylko podoficerami muszą mieć prawo występowania w oficjalnych zawodach,** organizowanych przez PZJ **i reprezentowania barw Polski zagranicą.** W kołach sportu jeździeckiego **znani byli n. p. przed wojną z wybitnego talentu wachmistrz Piątkowski (dziś oficer W. P.), wachmistrz Głowacki i wielu innych. Talenty ich zaprzepaszczano w szarzyźnie codziennej pracy, a w najlepszym wypadku w ujeżdżaniu koni pod siodło dla generałów.**

Dziś musimy pójść po innej linii i **zdemokratyzowanie z tej strony hippiki jest nakazem chwili.**

Zdemokratyzujemy hippikę

Trzeba zaznaczyć, że wszystkie państwa zachodnio-europejskie, Stany Zjednoczone, Japonia i Turcja obsyłały nasze zawody tylko przez oficerów i t. zw. dżentelmenów, **przynajmniej oficjalnie.** W związku z tym dla przyszłego Polskiego Związku Jeździeckiego otwiera się pole do popisu dla załatwienia na forum międzynarodowym kwestii uczestnictwa **w zrozumieniu naprawdę demokratycznym.** Do zasadniczego obowiązku nowo-powstałego P. Zw. Jeźdz. należyć będzie wysunięcie wniosku czy Polska ma wogóle obesłać konkurencje hippiczne na przyszłej Olimpadzie.

Czas nagli!

Nas nie może zabraknąć

Narody już dziś gorączkowo szykują się do pokojowego zmierzenia swych sił na arenie Olimpijskiej. **W Londynie nie powinno nas zabraknąć w żadnej konkurencji, a tymbardziej w hippice, która w poprzednich Olimpiadach z takim honorem wychodziła zwycięsko, dumnie reprezentując nasze barwy państwowe.** Nie zapominajmy, że tylko, nieliczne małe państwa mają za sobą ciągłość pracy sportowej, natomiast większość narodów, zwłaszcza europejskich, wplątane były w zawieruchę wojenną i **na tym odcinku życia są dziś nieprzeoranymi ugorami.** Szanse są zatym równe, w braku odpowiednich przygotowań nie będziemy odosobnieni.

Najbardziej groźnymi konkurentami będą na Olimpiadzie Szwecja i Kanada, zwłaszcza Szwecja wysoko punktowana przed wojną na „giełdzie" hippicznej i jedyna mogąca wykazać się ciągłością pracy w okresie wojny.

Wielka niewiadoma

Osobną uwagę należy poświęcić udziałowi hippiki Związku Radzieckiego w Olimpiadzie. Dotychczas możliwości Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej nie są znane, z tej chociażby prostej przyczyny, że nigdy na niej nie występował. **Nie znaczy to, by Rosjanie nie uprawiali tego sportu na poziomie światowym — odwrotnie pracowali usilnie i bardzo wydatnie. Podobno, padły tam nawet rekordy skoku na wysokość i długość.** To też jest niezmiernie ciekawe, zwłaszcza dla nas, **jak nasi sprzymierzeni sąsiedzi odnoszą się dziś do przyszłego udziału swej hippiki w Olimpiadzie.**

Głos nasz nie jest odosobniony. Kilka tygodni temu na łamach „Polski Zbrojnej" poruszył sprawę Olimpiady **płk. Falewicz, doskonały teoretyk i znany praktyk hippiki.** Byłoby pożądane, ażeby sprawa odbudowy naszej hippiki i udziału jej w Olimpiadzie znalazła oddźwięk gdzie należy. Nie wolno zaniedbać odcinka, który przysporzył nam w minionych latach tyle chwały na świecie.

Na ostateczną decyzję czynników miarodajnych **rzesze naszych młodych kawalerzystów oczekują ze zrozumiałą niecierpliwością.** Jeśli decyzja będzie pozytywna — w co nie wątpimy — należy niezwłocznie przystąpić do pracy organizacyjnej na tym odcinku.

Jan Jastrzębski
Członek Kolegium Sędziów
b. Polsk. Związku Jeździeck.

ŁKS z Polonią gra w Łodzi!

Wzrosły szanse Łodzian na zdobycie punktów

Wczoraj wieczorem kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS zostało powiadomione telegraficznie przez PZPN, że mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy Polonią a ŁKS wyznaczony na niedzielę do Warszawy *został przeniesiony do Łodzi.*

Powodów przeniesienia pierwszego spotkania finałowego do Łodzi PZPN nie podaje. ŁKS jest zadowolony z takiego obrotu sprawy. Termin niedzielny jest znacznie dogodniejszy, niż późniejsze terminy listopadowe, poza tym gra na własnym boisku, zwłaszcza w okresie niespecjalnej formy drużyny, zwiększa szanse na zwycięstwo, gdy tymczasem wyjazd do Warszawy w obecnych warunkach jest równoznaczny z utratą cennych punktów.

Drużyna ŁKS wystąpi w pełnym składzie. Wprawdzie kilku graczy jak: Baran, Łącz, Kopera, Hogendorf doznali kontuzji, są one jednak tak lekkie, że do niedzieli nie powinno pozostać po nich śladu. Mecz odbędzie się na stadionie ŁKS o godz. 16.

Już mają zarząd

Koło Sportowe przy C.Z.P.Wł. rozpoczęło działalność

Odbyło się walne zebranie organizacyjne Koła Sportowego CZP Wł na którym dokonano wyboru tymczasowego zarządu Koła. W skład zarządu weszli: prezes — Gojawiciński, wiceprezes — Kucharek, skarbnik — Mirska, gospodarz — Drabik, członkowie zarządu — Iglikowski i Nowak.

Jest to zarząd tymczasowy, do pierwszych zadań którego należy opracowanie statutu Koła i przedłożenie go walnemu zebraniu do akceptacji.

Koło Sportowe rozpocznie niebawem pracę na polu sportowym, korzystając narazie, z boisk KP Zjednoczone i DKS. W sezonie zimowym ćwiczenia odbywać się będą w jednej z sal fabrycznych: czynione są też starania o uzyskanie do stępu do basenu YMCA

Postanowiono zorganizować cały szereg sekcji, by uprawianie sportu było możliwe wszechstronnie. Obecnie organizuje się sekcja gier sportowych, lekkoatletyczna i tenisa stołowego, w okresie zimowym uruchomione będą sekcje łyżwiarska i narciarska. Przewiduje się założenie obozu narciarskiego na Dolnym Śląsku, przeznaczając na ten cel jeden z posiadanych tam domów wypoczynkowych.

Czynione są też starania o pozyskanie sprzętu, by uruchomić również sekcję motorową. Ponieważ nie jest to za danie łatwe, najprawdopodobniej sekcja ta powołana zostanie do życia nie wcześniej, niż w przyszłym sezonie. Obecnie prowadzona jest akcja werbowania członków. Klub korzysta narazie ze świetlicy pracowników CZPWł mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 53.

Poświęcenie boiska

Uroczystości K.S. Arko

Klub sportowy Arko obchodzi w niedzielę nielada uroczystość — poświęcenie własnego boiska położonego przy ul. Wołowej 2. Uroczystość ta połączona będzie z pokazem dotychczasowego dorobku klubu. Po powitaniu gości, poświęceniu boiska i przemarszu poszczególnych sekcji klubu, odbędą się zawody, udział w których wezmą drużyny siatkówki i koszykówki męskiej i żeńskiej, oraz mecz piłkarski Jutrzenka — Arko. Początek uroczystości o godz. 13.30.

Notatnik sportowy

Impreza motocyklowa tramwajarzy

Jak nas informują, znany lekkoatleta łódzki, Kurpesa, który zapowiedział swój start w biegu im. J. Kusocińskiego, do Bydgoszczy jednak nie pojedzie. Kurpesa ma nadal spuchniętą nogę i stan jej nie pozwala mu na wzięcie udziału w tak trudnym biegu, jak bieg naprzełaj.

W nadchodzącą niedzielę w gmachu YMCA odbędą się zawody pływackie z udziałem wszystkich najlepszych pływaków i pływaczek Łodzi. Jest to impreza pomyślana w ramach tych, dochód z których przeznacza się na odbudowę CIWF w Warszawie. Zawody te będą jednocześnie eliminacją przed ustaleniem drużyn reprezentacyjnych na oczekujące Łódź mecze z reprezentacjami Katowic i Warszawy. Początek o godz. 17.

W nadchodzący poniedziałek, dn. 7 bm. w sali klubu Elektrownia, odbędą się zawody tenisa stołowego pomiędzy K. S. Elektrownia a drużyną klubową ŁWEKD. Mecz ten rozegrany będzie systemem trójkowym. Początek wyznaczono na godz. 19.

Na boisku przy ul. Letniej odbył się mecz piłkarski pomiędzy K. S. Tramwajarze a RKS Płomień. Zwyciężyła drużyna Tramwajarzy 4:2 (3:1). Porażkę swą Płomień tłumaczy rezerwowym składem drużyny.

Anglia — Irlandia 1:0

Drugi po wojnie mecz reprezentacji piłkarskiej Anglii z Irlandią zakończył się zwycięstwem Anglików w stosunku 1:0 (0:0). Zwycięstwo to jest nikłe, jeśli się zważy, że w ub. roku Anglia rozgromiła Irlandię 7:3 (3:0). Obecnie największym wydarzeniem piłkarskim w Anglii będą występy znanej czeskiej drużyny z Pragi — Sparty.

Naokoło Łodzi

Raid motocyklowy Klubu Sportowego Tramwajarzy

W niedzielę, dnia 6 października rb., Sekcja Motocyklowa K. S. T. organizuje doroczny raid okrężny *„Naokoło Łodzi"* i w ramach tegoż wyścigi motocyklowe na torze żużlowym.

Start do raidu o godz. 10-ej z ul. Tramwajowej zaś meta znajdować się będzie także na stadionie.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Jaracza 27

Dziś i dni następnych znakomita sztuka Stefana Otwinowskiego pt. „Wielkanoc".

Początek przedstawienia o godz. 19 min.15.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34

W najbliższych dniach otwarcie sezonu 1946/7 komedią G. B. Shawa **„Major Barbara"**. 6846

TEATR POWSZECHNY TUR
11-Listopada 21

Dziś premiera znakomitej sztuki Adama Ważyka pt. „Stary Dworek". Początek o godzinie 19 min. 15.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Dziś i codziennie przedstawienie pt. „Bez żelaznej kurtyny".

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. (tel. 272-70).

TEATR NA PIĘTERKU (Traugutta 1)
Tel. 176-82

Dziś i codziennie o godz. 19,30 ciesząca się stałym powodzeniem komedia B. G. Shawa **„Po co daleko szukać"** w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbigniewa Sawana. 6852 a

CYRK Nr 1 — AL. KOŚCIUSZKI 5/7

codziennie przedstawienie o godz. 19,30; wtorki, czwartki, soboty i niedziele o godz. 16,30 i 19,30. 6593

OGŁOSZENIA DROBNE

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA repisarka do podnoszenia oczek na maszynę. H. Milewska, 6-go Sierpnia 2. Sklep. (7028)

POTRZEBNA gospodyni do samotnej osoby umiejąca dobrze gotować. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 101. Zakład radiowy. (6973)

POTRZEBNI pierwszorzędni: fryzjerka lub fryzjer damski. Al. Kościuszki 11. (6974)

POTRZEBNE zdolne krawcowe do magazynu, Piotrkowska 136 I piętro.

BLACHARZE na trumny metalowe do wytwórni wyrobów z blachy, Łódź, Praska 9. (boczna Napiórkowskiego). (7031)

POTRZEBNE panie do sprzedaży kawy. Żeligowskiego 22. Tyksiński. (7032)

Nauka

UDZIELĘ gry fortepianowej za mieszkanie w śródmieściu. Oferty „Studiujący". (7044)

Lokale

MIESZKANIE 2 pokoje kuchnia wygody meble poniemieckie Kalisz, zamienię na jeden pokój śródmieście, Łódź, Wiadomość: Łódź Armii Ludowej 19—2. (7043)

Różne

PRZYBŁĄKAŁ się pies pinczerek Rzgowska 68 m. 10.

KRAWIEC wykwintny męski wykonuje szybko po cenach przystępnych. Jaracza 14/45.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 246), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlikiewicza (Pomorska 12).

Lekarze

Dr Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 4173

Dr med. S. ŻURAKOWSKI z Warszawy. — specjalista chorób skórnych, wenerycznych moczopłciowych. Piotrkowska Nr 33, godz. 12—1 i 3—5½. 6769

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy. — Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr 33, godz. 12—1 i 3—5½. 6768

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6.

Dr KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje, Żeromskiego 41/1, 3—6. Tel. 150-53. 4770

Dr ŁOZA EMIL, specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 12-2, 6—8. tel. 179-56, Sienkiewicza 34.

Dr med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5 — 8 pp. Andrzeja Nr 28, tel. 179-10. 4133

Dr LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, obecnie Łódź, ul. Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7. tel. 181-47.

Dr med. LUTOWIECKI JERZY. choroby skórne i weneryczne, Legionów 9, przyjmuje 3—6, tel. 156-10. 5023

Dr TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6 z wyj. sobót, Piotrkowska 157. tel. 203-11. 4633

Dr B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych, powrócił i przyjmuje 3—7, ul. Kopernika 6, tel. 186-00. 4749

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer. przyjmuje, ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 2960

Dr med. SIEŃKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórno - wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2 i 4—6. 6236

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52. Telefon 151-76. 5352

Kupno — sprzedaż

WAGĘ ANALITYCZNĄ lub złotniczą (może być ręczna) z kompletem odważników kupię. POW. 17 m. 7. tel. 152-08. (7034)

SPRZEDAM motor „100" Sachsy. Legionów 30. m. 8. (6932)

ZGINĄŁ PIES

rasy seter biały w czarne łaty. Prosimy odprowadzić **ZA NAGRODĄ** ul. Piotrkowska 142 u dozorcy. (7051)

MANEKINY I LUSTRA duże do konfekcji damskiej kupię. Stankiewicz, Piotrkowska 18.

SPRZEDAM fabryczkę cukierków w portowym mieście, zaprowadzoną, w ruchu, z towarem, z powodu choroby. Zgłoszenia do Redakcji pod „Sezon". (6930)

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, sztuki pojedyńcze gotowe i na zamówienie poleca: Izdebski, Piotrkowska 31—2. front. I p. (6987

ADAPTER i Radio 3 lamp. 3 zakresowe sprzedam. Wiadom. Lokatorska 10 m. 5.

PŁYTY patefonowe — najnowsze przeboje nadeszły. M. Skowrońska. Łódź, Andrzeja 30. (7040)

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Wieluń, Głąb Władysław ur. 31.7 1919. Mokrsko. (7045)

SKRADZIONO w Skarżysku Kamiennym kartę rozpoznawczą, leg. ZZ. leg. fabr. firmy J. John. kwit na węgiel oraz 4.400 zł na nazw. Ziemiński Mieczysław, Bednarska 2a/19.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU w Płocku, na nazwisko Ciszewski Klemens, ur. 6.4.1921, zamiesz. w Gostyninie, ul. Floriańska 24. (7023)

SKRADZIONO portfel z dowodami: polski dowód osobisty, palcówkę ,leg. Z.Z. leg. tramwajową (niebieską) zaświadczenia firmowe, fotografie i różne inne papiery. Pietrzak Władysława, Polna 25. (7019)

SKRADZIONO leg. służbową, tramwajową na nazw. Małecka Wanda, Plac Kościelny 5.

ZAGUBIONO: palcówkę, kartę rejestracyjną handlową, książkę mistrzowską, nominacje 1945 r. na nazw. Paszkowski Feliks, Łódź, Piłsudskiego 29. Znalazcę, proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. (7021)

ZGUBIONO dowody na nazw. Gęslak Józef wieś Bechcice. Znalazcę, proszę o zwrot dokumentów. (7022)

UNIEWAŻNIAM legitymację czerwoną Związku Zawodowego Pracowników Polskiego Radia w Łodzi Nr 61 na nazwisko Bałdyka Ireneusz, zam. przy ul. Magistrackiej 24. (7024)

ZAGUBIONO 2 karty odzieżowe 2 kartki I kat. prac. 2 I kat. rodz. 1 dziecinnną, leg. Zw. Zaw. leg. tramwajową Ser. A. 2 palcówki oraz inne dokumenty: Maria Walczak. Brzezińska 204. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów. (7025)

ZAGUBIONO leg. wyd. przez Kuratorium Okręgu Łódzkiego na nazw. Chlebowska Jadwiga, Gdańska 85. (7027)

SKRADZIONO dnia 10.46 w tramwaju Nr 3 portfel z legitymacjami: Bratniej Pomocy U. Ł. Nr 239, tramwajową, AZS, oraz dwie kartki odzieżowe i żywnościową I kat. na październik na nazwisko Maciejowska Wanda, stud. Znalazca proszony o zwrot papierów i fotografii za wynagrodzeniem. Żwirki 26 m. 7

Kina

„Polonia" (Piotrkowska 67) — „Królewna Śnieżka".

„Tęcza" (Piotrkowska 108) — „Dzień wielkiej przygody".

„Wisła" (Przejazd 1) — „Niebo jest dla was".

„Adria" (ul. Główna 2) — „Niebo jest dla was".

„Bałtyk" (Narutowicza 20) — „Jesse James".

„Tatry" (Sienkiewicza 40) — „Meyerling".

„Hel" (Legionów 2/4) — „Zwariowane lotnisko".

„Gdynia" (Przejazd) — „Zwariowane lotnisko".

„Stylowy" (Kilińskiego 123) — „Konflikt"

„Włókniarz" (Zawadzka 16) — „Batalia nieustraszonych".

„Robotnik" — (Kilińskiego 178) — „Dorożkarz Nr 13".

„Przedwiośnie" (Żeromskiego 74-76) — „Więzień Nr 4328".

„Rekord" (Rzgowska 2) — „Co mój mąż robi w nocy".

„Bajka" (Franciszkańska 31) — „Szczęśliwa 13".

„Wolność" — (Napiórkowskiego Nr 16) „Szyrmet Chan".

„Roma" (Rzgowska 84) — „Mocny człowiek".

„Zachęta" (ul. Zgierska 26) — „Delegat floty"

„Świt" (Bałucki Rynek 5) — „Papa się żeni".

„Muza" (Ruda Pabianicka) — „Czapajew".

„Oświatowe" OM TUR (Kopernika 8) — nieczynne z powodu remontu.

OGRÓD ZOOLOGICZNY

Zdrowie (dojazd tramwajem Nr 9) otwarty codziennie od 9 rano do zmierzchu.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w części parkanu żelbetonowego w części na podmurówce ceglanej ze sztachetami żelaznymi przy ul. Północnej Nr 38 w Helenowie.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Dziale Technicznym, ul. Piotrkowska Nr 64, I piętro, pokój Nr 5 do dnia 18 października 1946 r. do godziny 12-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie w części parkanu żelbetonowego w części na podmurówce ceglanej ze sztachetami żelaznymi przy ul. Północnej Nr 38 w Helenowie".

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Dziale Technicznym, Oddział Budowlany, ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój Nr 115.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy wzgl. nie przyjęcia żadnej oferty, to znaczy uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania powodów.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 50.000.— należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 2 października 1946 roku .

Zarząd Miejski w Łodzi.

256



Powieść o życiu Łodzi—przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu

Tak jak co roku spódniczki panny Reny i Margot stają się krótsze, tak i co jakiś czas przybywa na jego ramieniu nowa gwiazdka: obecnie jest już Hauptscharfürerem, a przeczucie powiada mu, że nie jest to jeszcze kres jego kariery!

Czyż podczas jednej z inspekcji sam wielki Himmler, kiedy przedstawiono mu Szulca jako jednego z najświetniejszych speców od wyniszczania polskiego i żydowskiego elementu, nie poklepał go protekcjonalnie po olbrzymim brzuchu i nie dekorował wysokim odznaczeniem? Czyż wielkorządca Warthegau Artur Greiser nie ściskał mu ręki i nie mówił o nim „Unser braver Teufel Hauptscharführer Szulc"?

Były majster fabryki Oskara Brauera wyczuwa swoją wielkość i wartość. Wie, że jest niezastąpiony. Staje się coraz bardziej zuchwały i rozwydrzony.

Jego mieszkanie przy ulicy Piotrkowskiej nie może już pomieścić nadmiaru wojennego łupu. Jest dosłownie jak legendarna jaskinia Ali Baby i jego czterdziestu zbójników. Tu po trudzie pracowitego dnia odpoczywa Bruno Szulc.

Po dawnemu jęk ofiar, które własnoręcznie katuje na sali badań przy ul. Anstadta, brzmi w jego uszach jak najcudowniejsza melodia.

Po staremu odczuwa dreszczyk rozkoszy na widok sinej pręgi, wyskakującej na obnażonych plecach uderzonej bykowcem kobiety. Widok krwi ekscytuje go po dawnemu. Ale potworny kat, jak gdyby się już przesycił tamtymi igraszkami. Bije może jeszcze mocniej niż dawniej, ale już z nie taką perwersyjną satysfakcją: poprostu jest już tamtymi widokami zblazowany.

Jest jednak coś, co pasjonuje go w dalszym ciągu: kobiety.

Tylko, że majster śmierci zmienił nieco swoją kolekcję i apetyty.

Minęły czasy, kiedy z nabożną nieśmiałością spoglądał na piękne damy „z towarzystwa", przejeżdżające w swoich lśniących limuzynach przez Piotrkowską. Szulc, szukający kiedyś miłości wśród robotnic i tanich kokot, realizuje teraz najśmielsze swoje marzenia. I wspinając się powoli po drabince hierarchii coraz wyżej, zaczyna szukać również kochanek i wśród lepszej sfery.

Był trochę nieśmiały, jak gdyby zażenowany, kiedy znalazł się poraz pierwszy w towarzystwie takiej damy z „towarzystwa".

Tego wieczoru grała w „Tabarinie" zupełnie nowa orkiestra. Szulc zamawiał obojętnie najlepsze potrawy i najdroższe wina. Ona piła chętnie, a każdy wypity kieliszek alkoholu jak gdyby zbliżał ją jeszcze bardziej do towarzysza.

Była to zblazowana niemiecka fabrykantka, której mąż już od pół roku przebywał na froncie. W poszukiwaniu mocniejszych wrażeń pozwoliła się emablować Szulcowi i oto doszła do wniosku, że kamienna nieruchomość jego oczu i zwierzęca potworność ma w sobie coś ekscytującego.

— Do jakich granic perwersji zdolny jest taki potwór? — pomyślała spoglądając na Szulca.

Na palcach jego lśniły trzy pierścionki z olbrzymimi brylantami: a to jeszcze bardziej niż hipnotyczne spojrzenia jego oczu oczarowały panią Szmidt.

Szulc przysłuchiwał się w milczeniu szczebiotem pięknej pani, zachwycającej się feerią blasków i kolorów jego brylantów. Po tym wypił — dla nabrania większego animuszu — jednym haustem kielich koniaku i zauważył:

— Mam w domu parę ślicznych damskich pierścionków z brylantami: czy chciała by je pani zobaczyć?

Strojna pani przymyka na chwilę powieki. Jej długie rzęsy drżą.

Wreszcie powiada.

— Pan jest bezczelny panie Szulc! Jak pan śmie robić podobne propozycje kobiecie z towarzystwa? Przecież nie znamy się nawet dobrze.

— Ale możemy się teraz poznać bardzo dokładnie: to już przecież zależy tylko od pani. — Szulc rzuca wszystko na jedną kartę.

W świetle elektrycznych lamp kolorami tęczy zabłysły jego brylanty. Pani Szmidt spogląda to na nie, to w kamienność jego spojrzeń, aż wreszcie ulega.

— W takim razie chodźmy. Niech pan jednak nie zapomina, że jestem damą z towarzystwa.

W kwadrans po tym, w ogromnym salonie, którego ściany zdobią akty Żmurki, reprodukcje nagich kobiet Rubensa i najohydniejsza pornograficzna szmira, Hauptscharführer, Bruno Szulc nalewa kieliszki.

Podnosi potem swój do góry i przybliża go do kieliszka partnerki. Lekko brzęczy szkło. I znów na palcach jego roztęczyły się brylanty, co przypomina pani Szmidt o jego poprzedniej obietnicy.

Kobieta odsuwa swój kieliszek i powiada:

— Obiecał mi pan pokazać kolekcję swoich pierścionków.

— Nietylko pokazać! — przerywa jej szarmancki amant — będzie pani sobie mogła wybrać jeden z nich na pamiątkę mile spędzonego wieczoru.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: K. Bogusławski
D—011083
Adres Redakcji i Administracji: Łódź. Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47.
Redaktor przyjmuje codziennie od godz 16—18. tel. 112-60.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"
DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 102a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr - szpaltę. poza tekstem. zł 20.—
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50% drożej.
Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.